

5 listopada w Warszawie odbyła się pikieta przed Sejmem ,oraz przed Urzędem Rady Ministrów. Miała ona na celu pokazanie determinacji ludzi pracy, którym proponowana ustawa ma zabrać nabyte prawa do wcześniejszego przejścia na emeryturę.

Organizatorzy pikiety (trzy centrale związkowe, FZZ, Solidarność

i OPZZ) uznali, że nie ma potrzeby angażowania dużej ilości uczestników, gdyż pikieta ma pokazać nie siłę, a jedność ruchu związkowego w obronie praw i godności pracowniczych. W związku z tym nie prowadziliśmy szerokiej akcji informacyjnej

o organizowaniu wyjazdu i ograniczyliśmy się tylko do jednego autokaru.

Autokary z całej Polski przyjechały pod „Torwar”, tam uformowany został pochód i eskortowani przez policję o godz.11.00 znaleźliśmy się przed Sejmem. Ku zdumieniu organizatorów udział w pikiecie brało ok. 5,5 tys. osób. Było bardzo głośno (syreny, trąbki, gwizdki, petardy). Głos zabrali przewodniczący wszystkich central związkowych, oraz posłowie, a także inni związkowcy, którzy brali udział w posiedzeniach Komisji Trójstronnej ds. emerytur.

W Sejmie Marszałkowi Bronisławowi Komorowskiemu przekazano [apel central związkowych](#) i długi, barwny pochód związkowców przemaszerował ok. godz. 13.15 przed Urząd Rady Ministrów. W urzędzie nie było niestety Pana Tuska, więc po głośniejszym pikiecie przed Urzędem postanowiono wysłać pocztą [apel do Premiera](#) ,

gdyż nie było odwážnego w Urzędzie, który potrafiłby z otwartą przyłbicą wyjść do pikietujących. O godz.15.00 organizatorzy, dziękując wszystkim za liczne przybycie zakończyli pikietę.

Z naszej Elektrowni udział w pikiecie wzięli członkowie : ZZPRC, Solidarność 80, Zw. Zaw. Elektryków, Zw. Zaw. Prac .Elektrowni.

Pragniemy serdecznie podziękować w/w organizacjom związkowym za to, że w tak krótkim czasie potrafili znaleźć chętnych do wyjazdu mimo, że trzeba było niestety wziąć urlop.

Z. Michalski